

SOKÓŁ POLSKI



Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France

Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji

Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata :
Rocznica 24 fr.
1^o rocznik 14.50
Kwartalnie 6.50
Zagranicą rocznie 30 fr.
— półrocznie 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :

«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6^e)

POCZTOWE KONTO CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
PARAISANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedynczego numeru 50 c.

La Gérant : W. LANDY.

**Bo święte hasła — to nie chwile,
Co przepadają marnie w ciężkich dniach rozbitcia,
Wiara nie zawiedzie, miłość nie omyli,
Lecz poprowadzi Naród do nowego życia!**

Charles Cazelet

Prezesa Federacji Francuskich
Towarzystw Gimnastycznych.

Przed Złotem.

W szereg artykułów i komunikatów podaliśmy już do wiadomości naszych czytelników, że w Strasburgu, podczas Zielonych Świąt (30-go, 31-go maja i 1-go czerwca) odbędzie się wielki zlot francuskich towarzystw gimnastycznych z udziałem naszego Sokolstwa oraz wielu stowarzyszeń gimnastycznych całego świata. Zlot zapowiada się nadzwyczajnie uroczyste, ponieważ będzie on nie tylko światłem gimnastycznym, ale wielką manifestacją narodową na cześć odzyskanych prowincji Alzacji i Lotaryngii.

W n° 56 Sokola streściliśmy odezwę p. Karola Cazeleta — do społeczeństwa francuskiego, w której p. Cazelet wyraża swój pogląd na cel i znaczenie tej uroczystości.

Legia Honorowa.

Dzisiaj pozuwamy się do obowiązku zaznaczyć naszymi druhom sokółków z wybitnym osobistością p. Cazeleta, prezesa bratnich nam organizacji człowieka, który jest duszą francuskich związków gimnastycznych. W 1923 r. Federacja obchodziła swoje pięćdziesiątolecie. P. Cazelet jest bez przerwy jej prezesem od lat trzydziestu. Podczas uroczystości jubileuszowych między innymi złożył mu swój hołd i uznanie dla jego zasług b. prezydent Republiki Francuskiej p. Millerand i b. premier ministrów p. Poincaré.

P. Cazelet został odznaczony wielkim komandorskim odznaką Legii Honorowej, który mu wręczył p. Poincaré, ze słowami :

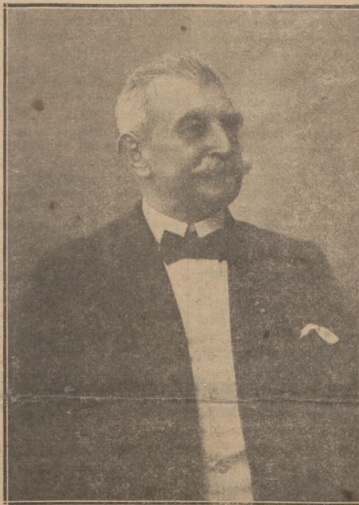
Mowa p. Poincaré.

«Poincaré: Pan swoje życie, aby wieść na wybitny moralny i fizyczny rozwój młodzieży francuskiej. Na stanowisku prezesa konfederacji, na które pana wybrano przezroczyste i zaszczytne zajęcie pańskich kolegów, z prawdziwą rzadką i zadziwiająco konsekwencją i wytrwałością, dokonał pan pięknego i wielkiego dzieła. Składam panu podziękowanie w imieniu rządu Republiki, który zdecydował w dowód swej wdzięczności odznaczyć pana najwyższą nagrodą, jaką posiada.»

«Pan prezes Cazelet, od tej chwili stał się panem w szereg tych, co się najlepiej zasłużyli Ojczyźnie i ja uważam się za szczęśliwego, że mi wypadło złożyć panu to oświadczenie i powinożować.»

Mowa p. Millerand'a.

W Sorbonie podczas uroczystego posiedzenia p. Millerand, b. prezydent, zwracając się do p. Cazeleta powiedział : Francuski związek gimnasty-



CHARLES CAZELET

Prezesa Francuskich Towarzystw Gimnastycznych, odznaczony najwyższym odznaką Legii Honorowej. Podpułkownik artylerji.

czny osiągnął wielkich rzeczy, a żył on i działał, mając na czele swego dziełnego, a wiecznie mądrego prezesa, p. Cazelet, dokonał on rewolucji w dziedzinie wychowania fizycznego, odmienił on zupełnie i skierował na inne łepsze tory przyzwyczajenia, objęzione i samą groźną młodzieży francuskiej. W chwili groźnego niebezpieczeństwa w 1914 r. kraj dopiero mógł zrozumieć i ocenić, co zawdzięcza takim ludziom, jak p. Cazelet, bo oni to swoimi poświęceniem, pracą i wysiłkiem zabużyli fundamenty naszego zwycięstwa, naszej sławy, naszej przyszłości.

Niestrudzona energia.

Musimy tu nadmienić, że uznanie złożone przez przedstawicieli rządu dla p. Cazeleta nie było, wrazem oficjalnej kurtacji, ale uznaniem prawdziwych zasług i niestrudzonego czynu.

Miłośnym sposobność z nim biadać i osobiście obserwowaliśmy jego niestrudzoną działalność aż przed złotem Strasburgskim p. prezes objeżdża całą Francję, pomimo swego wieku dość poważnego jest w ciągłym ruchu, wydaje zarządzenia, przewodniczy naradom, wygłasza przemówienia, bada stan postępów swoich pupiłów. «Le Gymnaste» oficjalny dwutygodnik Federacji, w n. 18 z dn. 15-go marca b.r. poświęca kilkanaście stronie opisowi podróży i całej działalności p. Cazeleta w ostatnich miesiącach. Ktośby chciał wiedzieć, jak należy pracować dla tak

świętej i doniosłej sprawy, jaką jest fizyczne wychowanie młodzieży, odsyłamy go do tych opisów.

w Bordeaux.

Naszą krótką i bardzo niewyczerpującą charakterystykę p. Cazeleta, uważamy za niezbędnie dopełnić kilku szczegółami, które znaleźliśmy w piśmie francuskich. I tak, p. Cazelet pomimo swego podeszłego wieku, z wybuchem światowej wojny wstąpił jako ochotnik w szeregi obrodców ojczyzny i walczył na froncie przez 3 lata, jako podpułkownik artylerji. To samo uczynił syn jego, który padł na polu chwały. «Tu diabeł, a nie człowiek, ten Cazelet», mówił o nim pewien b. minister, «on zawsze postawi na swoim, oprócz się jemu niema sposobu — to jakiś czarodziej.»

Nie wiem, czy on jest czarodziejem, odpowiedział mi p. M., ale muszę stwierdzić, że nie widziałem lepszego realizatora każdego dobrego dzieła. A to nie czarodziejstwo, tylko bezkwalifikacyjna dobroć i zycieciowość dla wszystkich potrzebujących i skrzywdzonych przez los, dla których p. Cazelet nigdy zawsze poświęcił swoją niestrudzoną działalność i swój zadziwiający wpływ na ludzi.»

Wychodzi : w każdą sobotę
PARAISANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedynczego numeru 50 c.

W ten sposób p. Cazelet nie tylko wychowuje i ćwiczy gimnastyków, ale przygotowuje materiał, z którego w przyszłości mają wyrósnąć dziesiąt synowie i córki Francji.

Panu Cazelet Bordeaux zawdzięcza most, który na pozbytek ludności miasta złączył dwa brzozy Garony, utworzone nie banku robotniczego, ufundowane zakładów dla walki z tuberkulozą.

P. Cazelet, jak uznaje opinia publiczna, nie szuka ani zysku, ani popularności, działa w imię idea.

Każda dobra publiczna sprawa ma w nim gorącego propagatora i obrońcę.

Nasze Sokolstwo.

Przekonywującem słowem, przykładem i niestrudżonym czynem głosi on zawsze i wszędzie konieczność pracy społecznej. P. Cazelet interesuje się Sokolstwem naszym i podczas ostatnich hiełszy z nami prosi o poinformowanie go o stanie, zadaniach i rozwoju Sokolstwa Polskiego we Francji. Niezwykle wysłaliśmy mu za-dane wiadomości.

Konieczność zaufania.

Bezprzeczenie. Francuska Federacja Towarzystw Gimnastycznych doszła do rozkwitu dzięki przesowi Cazelet, któremu powierzono ten zaszczytny mandat, ale jednocześnie mu zaufano z duszy i serca. Tylko dzięki temu zaufaniu, podniósł on do szczytu rozwój tej organizacji, tętnął w nią duszę, ożywił i pokochał. Powinno to być dla naszej młodej Dzielnicy Sokolej przykładem, że nieodstępnie się wybierając ludzi i oddając zaszczytne tytuły, ale trzeba im zaufać, wierzyć w swych wybrańców, otaczać ich czcią i wiarą, dodawać im otuchy, pomagać w pracy, a wówczas idea, którą będą służyli, będzie dla nich wiarą i jedyną świętością. Oby ta ufność w swych przedownikach, wybranych podczas ostatniej Rady Dziedziczeń, była jaknajszersza, a wówczas i nasz przedni Dzielnicy druh Gwóżdz wraz z całym zarządkiem dokona rzeczy wielkiej i doniosłych, jakich dokonał Prezes Cazelet. Jednakowa idea im przyświeca.

ZDZIELNICZY WE FRANCJI

Zaślubiny

Druh-prezes Adam Zamoycki i Druha Marya Adamowa Zamoyka mają zaszczyt zawiadomo o ślubie swego syna Druha

Leszka Zamoykiego.

Por. I-go pułku ulanów kresowickich, kawalerka krzyża «virtuti militari», krzyżów walecznych, etc. z Druhuq

Jadwiga Brzozowska

Córka Druha Zenona Brzozowskiego i Druhy Izabeli Brzozowskiej.

Obrazki ślubne odbędzie się w Zestochowie przed cudownym obrazem N. P. Maryi, Królowej korony polskiej na Jasnej Górze w dniu 3-tnia maja 1925 r.

Zarząd i Przewodnictwo Dzielu. VII. w imieniu całego Sokolstwa we Francji oraz Redakcja Sokola Polskiego w Paryżu składają z tej okazji swemu znacnemu Druhowi Prezesowi, jego Małżonce oraz Nowożeńcom najserdeczniejsze życzenia.

KILKA UWAG DO PROGRAMU TECHNICZNEGO DZIEŁ VII NA ROK 1925

Rozbieżność pracy technicznej i jej wykonanie w pojedyńczych okręgach naszej dzielnicy jest spowodowana zbyt wielką odległością od siebie pojedynczych okręgów, rozrzuconych po całej Francji, a obecnie już w Belgii, gdzie założono okręg X. Zakładam Dz. W. W. F. prawie zawsze niekompletne i brakujące połowy członków. Trzeba zatem powziąć hasło, co tamuje zalety pracy. Materiał ludzki w naszym Dzielu jest bardzo dobry, tylko trzeba nim dobrze pokierować. Usiągnąć możemy z czasem wyniki bardzo dobre, należy tylko ujednolicić program techniczny w pojedynczych okręgach, dodając do dotychczasowych naszych lekcji gimnastycznych więcej musztry, która wyrabia karność i ćwiczeń lekkoatletycznych na świeżem powietrzu. Zgadzać się w zupełności z wywodami druha Junozcy, że za mało przelamywano na świeżem powietrzu, gdyż gnieciemy się w dusznej sali i ile się da dyspozycji przyrządy gimnastyczne zaczynamy i kończymy prawie zawsze lekcje gimnastyczną wykonaniem kilkunastu obrotów wzgl. ćwiczeń na drążku i poręczach z dodaniem do tego lekcji następnych ćwiczeń wolnych, wspólnych, złotych, których naturalnie należy się wywozić do zlotu. Zapominamy przytem o zawodach okręgowych, które się odbywają przed zlotem, a do zawodów przygotowujemy się zbyt wznęśli dopiero w dniu i na miejscu zawodów, co jest szkodliwie i nie daje poważniejszych wyników w Okręgach. Chcąc zatem postąpić na przyszłość metodą i wyjść na bok, gdzie można oddychać pełną pierśnią. Małe boiska można zawsze łatwiej zdobyć do ćwiczeń w obecnej porze, niż wybudować salę o ile takowej nie ma na miejscu. Tak samo można i przyrządy gimnastyczne zastąpić współwziewającymi i za pomocą nich wykonywać w kolumbiei trojkowej czyto podpory, czy wymyki czy inne ćwiczenia. Do tego dodawać stanowczo do każdej lekcji trochę ćwiczeń lekkoatletycznych, celem wyrobienia potrzebnego nam materiału do przyszłej Olimpiady w r. 1928, która się odbędzie w stolicy Holandji.

Ażby zapobiec brakowi instruktorów w gniezdach przeprowadzając obecnie pojedyncze okręgi kursa gimn. dla dzielniczków i zastępując ich z pomocą Dz. W. W. F. Lekcje ćwiczenia odbyły się dotychczas w I ok. pod kierownictwem druhow Dobro-

wolskiego i Wolskiego, w Ok. IV (Azcji) odbywały się pod kierownictwem obecnego druha naczelnika Dziel. Woźniaka, w Ok. II przy pomocy druhow Musielaka, Hendrysiaka i Sławińskiego odbyła się pierwsza część w niedzielę 5-go b. m. w Dęchu. W Okr. VI rozpoczyna się kurs w Albsou 1924 b. r.

Praca posługując zalem powoli, ale od fundamentu, ażeby ją móg wykonać i uzupełnić, jest konieczną rzeczą wysłanie, najmniej 12 instruktorów z Dziel. VII na Związkowy kurs do Polski, który się odbędzie w miesiącach lipcu i sierpniu w Skolem, we wschodniej Małopolsce u podnóża Karpat. Zaznaczylem, że jest to koniecznością, ale przeprowadzić to można tylko przy pomocy finansowej naszej macierzy t. j. Przewodnictwa Związku Sokolstwa Polskiego w Warszawie, które w tym wypadku powinno dopomóc do osiągnięcia celu. Wszak od tego zależy dalszy rozwój Sokolstwa we Francji, tej samej karności i myślącj stale o Ojczyźnie i podniesieniu godności imienia polskiego na obecny dzień. Stosunki finansowe Dz. VII są oplakane, a członkowie Przewodnictwa wzgl. Zarządu Dzielnicy poświęcają się do ostatnich sił, starając się tylko o postęp i zrozumienie dla sprawy ogólnej. Pomoc zalem jest potrzebna, ażeby do tychczasowe wysiłki nie poszły na marne. Dodac do tego wyjazd delegacji sokolej na Złot Francuski do Strasburga na Zielone święta, gdzie powinniśmy stanowczo wystąpić wzmian za Olimpiadę, to stwierdzić wzajemnie z Dziel. VII pracę słownie do sił, czasem nawet ponad siły.

Wracając do lekcji ćwiczebnych podając druhow kierownictwo do wiadomości, że materiał znajduj w wydłym dotychczas przez Dziel. naszą podreczniku druha Hamburgera p. L. Wskazówki dla nauczycieli wychowania fizycznego z zasady są lekkoatletyki w podreczniku dla naczelników p. L. Lekkoatletyka = druha nazw. Związku Kłosa, który jest do nabycia w redakcji Sokola w Paryżu. Przy pomocy powyższ podanych podreczników potrafi każdy z naczelników gniazd po ukończeniu kursu gimn. w okręgu poprowadzić ćwiczenia w gnieździe, mając zaś do pomocy świeże powietrze i karnych druhow, odia sprawie narodowej nieocenione usługi, wychowując zdrowych fizycznie i moralnie obywateli.

W. Sławiński

KOMUNIKAT NACZELNIKA OKRĘGU VI

Zacni Druhowie!

Obdarzyliście mnie Waszym zaufaniem i potwierdziście mi zaszczytny mandat Naczelnika Okręgu, abym w prowadził i jako Sokół i Polak działał na ten stanowisko z pożytkiem dla naszej ukołchanej sprawy. Ale niestety, co się stało, kiedyś chciał wypełnić święte swój obowiązek i zwołałem was, Przewodnicy i Naczelnicy poszczególnych gniazd na dzień 15 marca, to z 18 gniazd, które liczy nasz Okręg, stanwiło się zaledwie 7, a gdzież została ta reszła?

Druhowie, czy to jest karność, czy postuch, jak chcecie by nasze sprawy sokole szły dobrze, przy takiej opiekałości, przy takim lekceważeniu obowiązków i uchwał, jakie na walnych zebraniach uchwaliliśmy. Sokoli i Polacy, jesteście zdolni do czynu, do ćwiczeń, do gimnastyki, ale to jest bieda, żeście ospali i gnuśni do takiego stopnia, że trzeba was wszystkimi siłami wyciągać i nakłaniać do pracy, posłuchu i sprawności. Druhowie Naczelnicy i Przewodnicy! macie

prawo zalecać wytrwałej pracy od waszego Naczelnika Okręgowego i żądając jej na ile tylko sił macie, ale i ja Naczelnik, od was żadam i będę żądał także wykonania waszych obowiązków. Dalej w bezczynności trwać nie możecie, bo jakże stanieni na złocie niepodgotowani, nie wywiezieni, nie jako Sokoli Polacy, lecz jak-ichy jaka zbierania uliczna niezauważająca na zaszczytliwą nazwę Sokolego Okręgu. Czy my Sokoli mamy iść w ślady tych, co się mowj ojczyściej i samej ojczyźni zapierają. Do was mowię wszyscy druhowie, do wasbie apeluje drużyno Okręgu VI. Wpływajcie na waszych Przewodniczków Naczelników, zjadając od nich prawdziwej pracy sokolej, by was chwycił i zbyłście z nimi mogli kroczyć w dumnych szeregach na zlot tegoroczny Okręgu VI. Wylicie się nie zawstydzili, gdy staniecie przed Dzielnicą i innymi Okręgami, przed przedstawicielami Bractwa popołudniowej Polskiej, przed naszymi pracodawcami, a co najważniejsze przed całą Polską, gdzie musicie zdać egzamin z calorocznej waszej pracy i nauki i złożyć dowód, że jesteście zdolni, jako uczeźni szermierza, stać na straży całego Narodu polskiego. Druhowie, nie zapominajcie, żeście sokoli i Polacy z krwi i kości, że musicie przeżyć ducha, ćwiczyć ciało, stać na straży imienia polskiego i czuwać!

Czołem!
Tomczak Jan
Naczelnik Okręgu VI.

OKRĘG I

STAN KASY OKRĘGU I NA ROK 1924

Przychód	
Pozostało z 1923 fr.	103 20
Za karty legitymacyjne	141
Z kart wstępu	2.154
Składki	1.018
Kary	5
Ze strzelania do tarczy	327
Złożono na wieczorku	30
Oznaki	38 50
Razem	3.816 70
Rozchód	
Za materiał	332 20
Muzyka	350
Podatek	187 50
Nagrody	207 50
Podróże i strawne	817 40
Ogłoszenia	24
Lampa i reperacja roweru	53
Bukiety	57
Dniwków stracone	50
Obiady	115 50
Portroje	41 50
Kuchnia gniazd	81 50
Destoracja boiska	10 40
Różne	113
Razem	3.047 50
Zestawienie	3.816 70
Rozchód	3.047 50
Pozostało na rok 1925	769 20

Komisja rewizyjna:
Maciejowski Tomasz

Porzucek, J. SZYMANOWSKI,
Prezes Okr. I. skarbnik Okr. I.

SOKOLY SREBRZONE
z brązu, masowe na drzewca do sztandarów wysokości 20 cm. posiada na składzie i wysła za zaliczką składnica Sokola, 7, rue Cornelle.

Dział techniczny A. Hamburger.

CWICZENIA Z OPOREM WSPÓŁWZIEWAJĄCYCH

- CHWYT ZA RAMIE I WPÓŁ OD PRZODU. A. prawą ręką jak wyżej — wolnym ramieniem obejmuje przeciwnika wzdłuż i zawiązuje nim do swojej prawej strony, rzuca go na plecy, padając pierściami na jego pierś;
- OBROTA: Wolnym ramieniem objąć przeciwnika, który wstaje, siłny skłon wprzód, krzyże mocno ugiąć.
- CHWYT WÓD Z BOKU.
- CHWYT ZA KARK SKRZYŻENIE. A. chwytą B. obrucząc, lewą ręką podspod skrzyżując za kark, spłatając palce; głowę przykładą do prawego ramienia B., cisknie go prawem przedramieniem, ciągnąc równocześnie w dół, klęka jednonóż i rzuca przeciwnika przed sobą na plecy.
- OBROTA: Rękami otderwać ręce przeciwnika.
- ODCHWYT: a) Chwyt wódl od przodu.
- CHWYT ZA RAMIĘ Z PRZERUCZENIEM. A. chwytą prawą ręką przegub lewej ręki B. lewą ręką powyżej łokcia od spodu (bliżko pachu) — wykonywać pół obrotu w prawo, skłania się siłnie wprzód i rzuca przeciwnika ponad swe plecy na ziemię, zmuszając go do przewrotu. Przy tym chwycie może A. dla pewniejszego zmuszenia przeciwnika do przewrotu klęknąć jednonóż, skłaniając się wprzód.
- OBROTA: objąć przeciwnika wolnym ramieniem wódl od tyłu, siłny unik wstecz.
- ODCHWYT: a) Chwyt wódl od tyłu.
- CHWYT ZA KARK SKRZYŻENIE Z PRZERUCZENIEM. A. chwytą B. w ten sam sposób, jak przy VIII, wykonywać pół obrotu w prawo, skłania się siłnie wprzód, wskutok tego podnosi przeciwnika do góry na swoje plecy, ciągnie go w dół i zmusza do przewrotu, rzucając go na plecy przed sobą. Przy tym chwycie A. również może klęknąć jednonóż.
- OBROTA: tak samo, jak wyżej objąć przeciwnika olmiema rękami wódl od tyłu.
- ODCHWYT: a) Chwyt wódl od tyłu.
- Przy wszystkich powyższych chwytach (prócz pierwszego) nacierający powinien przeciwnika tak blisko do siebie przyciągnąć, by pierściami, bokiem lub plecami, jak który chwyt tego wymaga, dotykał się przeciwnika.
- CHWYTY Z PODPORU KŁĘCZNEGO.
 - Chwyt wódl a) z przeruczeniem. 1. B. podpór kłęczny. A. kłęczny z prawej strony B. na prawem kolanie, lewym ramieniem obejmuje B. od spodu, prawem z wierzchu w wyskoku bioder, spłatając palce — rzuca się na prawy bok i zmusza przeciwnika do przewrotu. 2. A. stojąc z prawej strony B. chwytą go ramieniem w powyższy sposób, podnosi go do góry i rzucając się na prawy bok przewraca przeciwnika, kładąc go na plecy.
 - b) z rzuceniem. 1. A. podnosi przeciwnika do góry, jak wyżej, opuszcza go po kolanie prawego gniazda w dół, klęka na prawe kolano i rzuca go na plecy (trzymając przeciwnika powyżej bioder). 2. A. podnosi przeciwnika do góry, jak wyżej, prawe ramię wsuwa pod lewą pańcic i opiera dłoń na barku przeciwnika, obraca go w powietrzu, by pierściami dotykał pierś jego, rzuca go na ziemię, padając na jego pierś.
 - OBROTA: a) 1 i 2. B. równocześnie, kiedy go A. chce podnieść, wyrzuca nogę wprzód w kierunku swojej lewej ręki i siada.
 - OBROTA: b) 1 i 2. Tak samo.

Z Tygodnia Sportowego

✦ Mistrzostwo Hiszpanji w pitec nożowej zdobyła Barcelona.

Palistano de San-Paulo. A. S. Strasburg 2: 1.

Irun (Hiszpanja) - Servette (Szwajcaria) w Genevie 1: 0. Irun-Yong Fellous (Szwajcaria) 4: 3. Servette-Admira (Wiedeń) 1: 1.

Europa (Hiszpanja) - Nacional (Urugwaj) 1: 0. Urugwajczyce w osłabionym składzie.

Barcelona (Hiszpanja)-Nacional 2: 2 (1: 0) Bramki strzelił da Barcelony Samitier, da Nacionala Urdinarri i Scarone.

Teami kombinowany Europa-Barcelona pobit Nacional w stosunku 2: 1. Urugwajczyce w pelnym składzie, za wyjątkiem Petrone. Gra brutalna.

Turmie pilkarski odbyły na Wielkanoc w Paryżu, dal wyniki następujące: Anderlecht (Belgia)-Olimpique 1: 1; Breda (Holandia)-Red Star 2: 0; Anderlecht - Red Star 4: 2; Breda-Olimpique 5: 1.

Mecz rugby Anglia-Francja dal zwycięstwo nieznanemu angiłkom, w stosunku 13: 11. Pierwsza połowa gry pod znakiem przewagi zespołu brytyjskiego 13: 5, po przerwie wyraźna wyższość francuzów (0: 6). Widzów około 50.000. Mecz odbył się w Colombes.

Odbyły w Egipcie mecz bokserski Fratini-Balzac wygral pierwszy na punkty.

Wyciecz kolarski Paryż-Roubaix wygral belgijczyk Felix Sellier, przed Bestoim i Van Nivel'em. Mimo udziału najznakomitszych jeźdźców ezosowych, jak francuzi Henri i Francis Pelissier, Christophe, Ville, Ala voina; włosi Girardengo, Lihari, Bottechia, Brunero; szwajcar Suter, belgijczyk Mottiat, Scieur, Masson, Debaels etc.; i wspomniani Sellier i Van Hevel; wyciecz był malo interesującym i ozrywowym; do mety przybyło w grupie 40 zawodników, tak że o wyniku zdecydował końcowy sprint.

W ścig amatorski Paryż-Rouen wygral Wambst przed Leduq'em.

Najważniejsze krajowe wyniki pilkarskie:

Mistrzostwo Polski: Polonia (Warszawa)-Sparta (Poznań) 3: 2; Łódzki Klub Sportowy-Toruski Klub Sportowy 7: 0; Pogoń (Łwów)-Pogoń (Wilno) 5: 0; Amatorski Kl. Sp. Katowicki-Wisła (Kraków) 4: 3.

Poza mistrzostwem: Cracovia-Czarni (Łwów) 3: 2; Sparta (Łwów)-Polonia (Przemyśl) 2: 2; Kl. Sp. Poznański-Kl. Sp. Baltyk (Toruń) 2: 1.

Podczas zawodów lekkoatletycznych Kl. Sp. Warszawianka, T. Forsy osiągnął w biegu na 1.000 m. czas 2 m. 43, 6 sek., lepszy od rekordu polskiego.

Bieg na przelaj Kl. Sp. Czarni - we Lwowie wygral Kawa.

Bieg okrężny w Gnieźnie wygral Szware z Poznania, bijąc olimpijczyka Szestelskiego.

W pierwszej rundzie rozgrywek tenisowych o puchar Dawisa, Polska spotka się z Anglią w Warszawie.

Bieg narciarski 16 km. w Tuchli wygral Witkowski.

Juluszowi Słowackiemu

Asnyk.

Poeto, oskarżono ciebie przed narodem
Ze kazales bezwładnym porużać się
byłom,
I po ścież śmierci, niosąc pieśń, jak
szlandar przedem,
Prowadziles bezbronne zastępy na wy-
łom,
Gdzie bez nadziei zwycięsła lalę krew
oficje.
Pieśń tu twoja wina, że budziła życie
Pieśń jak orkan, wstrząsnął spięty
grobom ziemię

I na chwile zwycięsła naszych nieszczę-
ście bronię,
Krwawe widnia Ofcynny wywołując
z trumny
Jeśli tu twoja wina, że pchany rozpaczą
Naród zerwał chciał więzy, — to mozesz
być dumny
Ci, lósko uciepiłmi najniejęcej przebaczą,
I Polska ci przebaczy, hochajęcy synu.
I nie będzie dal ciebie żalować wawrzy-
nu!

KRONIKA

DRUGI FRANCUSKO-POLSKI KONGRES LEKARSKI

W poniedziałek d. 20 b. m. rozpoczęli się drugi francusko-polski kongres lekarski pod patronatem Prezydenta R. P. Doumgera. Na Kongres, któremu przewodniczyć będzie dziekan wydziału lekarskiego uniwersytetu paryskiego p. Roger, przybywa z Polski około 250 najwybitniejszych lekarzy. Biuro informacyjne kongresu mieści się w sali Déclary fakultetu medycznego. Sekretarzem generalnym kongresu jest Doktor Hulnagel 10, rue Freyinet.

MAZEPA

Tragedja Juljusza Słowackiego w wykonaniu Tow. Miłośn. S. Polskiej w Paryżu.

Na zakończenie tegorocznego obchodu 76 rocznicy zgonu Słowackiego odegrana została tragedia w pięciu aktach „Mazepa”.

Kłóż z nas nie tak tego arcydzieła w wykonaniu zawodowych artystów scen polskich! Młez w nim prawdy historycznej ile żywych postaci wryło się w naszą pamięć: Król Mazepa, Wajewoda, Lapańczyk, Rolandów — to niemal ludzie naszego czasu, których wydaje się spotykać, gdy wkraczamy we wrota zamku królewskiego, otoczonego wiewodami, szlachtą i dworzanami. Czy odebrałmy to wrażenie z przedsta wienia Miłośników, czy przeniosło ono nas w epokę naszej historii i zakulisowego życia dworskiego! Jeśli związany na wyjątkowo trudne warunki w jakich każda sztuka polska, a tembardziej historyczna, wystawiona zostaje na gruncie francuskim, to przynależni musimy, że wiernie odtworzenie choćby poszczególnych scen, już jest dostateczną zasługą dla Tow. Miłośników i jego kierownictwa. A do scen tych należą wszystkie, w których brał udział p. Kielczowski, jako wiewoda, gdyż wykonaniem tej trudnej roli zasłużył na miano artysty. P. Kielczowski grał, przeżywał, cierpił i dlatego publiczność, która go słuchała odczuła i zrozumiała tragedję wiewody, szlachcien dotkniętego nie swoim honorze, który okupia po własną krew. Wyróżnił tu jeszcze na leży z grona aktorów p. Lewandowska w roli Amelji, Inni — recytowali. Dlatego Mazepa (p. Korwino) nie był Mazepą. Bole Krakla grał p. Müller, Zbigniewa p. Michałowski. Przedstawienie naogół wypadło bardzo dodatnio. Sala wypełniona.

H

Z TOW. PRACY SPOŁECZNO-KULTURALNEJ

Na zebraniu dn. 22-go marca r. b. zwołanem przez Tow. pracy społeczno-kulturalnej w Paryżu, na które zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich stronnictw i partaj społecznych oraz pracy polskiej, stojących na stanowisku państwowości polskiej — zapadła rezolucja, w której zgromadzenie wyraziło zdanie, że robotnicy polscy dla obrony swoich interesów zawodowych, mogą wstępować do syndykatów francuskich (do C. G. T. i S. N. Ghresz).

Alby uniknąć złej interpretacji powyższej rezolucji, T-wo Pracy społeczno-kulturalnej uważa za wskazane podkreślić, że rezolucja tej nie uważa za nakaz ani za hasło dla wychodźstwa, ale tylko za wyraz pewnej opinji, która powinna się przyczynić do załagodzenia sporów dzielących emigrację polską we Francji i do utrzymania jednolitości narodowej wychodźstwa, pomimo różnicy poglądów w sprawach polityczno-społecznych.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU POLSKICH NAUCZYCIELI WE FRANCJI

I
Zarząd donosi, iż nadeszły nowe transporty podręczników szkolnych i przyborów do nauzenia. By wszystkie szkoły polskie we Francji posiadały jednolite podręczniki i mogły działać wspólnie na polu oświaty, należy się zwracać do składnicy związku, która wysłała książki za załiczeniem, jak również oddaje w konis.

II
Staraniem Zarządu uzyskano zapewnienie M. S. Z. w Warszawie, iż dzieci emigrantów polskich wykazujących zdolności naukowe, będą mogły korzystać ze stypendjów w różnych zakładach naukowych. Na razie można będzie umieszczać tylko chłopców, a w przyszłości będą umieszczane i dziewczęta. Po bliższe informacje należy się zwracać do sekretarza związku N. P. Stefan Wujce, Fosse IV, Ostricourt par Garvin (Pas-de-Calais).

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Z KRAJU

✦ Z Warszawy donoszą że kapituła Orderu „Virtuti Militari” zaakceptowała wykaz kawalerów tego orderu i przekazała go natychmiast odbiur skarbowym celem wypłaty należnej pensji. Wojskowi, jak wiadomo, pensję tej już pobrali.

✦ Z Królewskiej Hulry donoszą, że policja państwa arestowała na granicznej komorze celnej - Redenskieck-olika Legiewnik niejakiemu Schmita, urzędnika gornoląskiego Związku Przemysłowców Górniczych z Katowice, w chwili gdy on usiłował przewieźć przez granicę niemiecką jakies łajnie papiery, ukryte na plecach pod marynarką. Hlższe szczegóły z powodu toczącego się śledstwa władze trzymają w tajemnicy.

✦ Ministerstwo Kolei i Komunikacji złożyło projekt podwyżki cen taryfy kolejowej (cen biletów pasażerskich), jednak specjalny komitet taryfowy wypowiedział się przeciw tym podwyżkom.

✦ Białorusini i litwini zamieszkali w Polsce nie chcą własnych szkół narodowych; wedle wiadomości o ogłoszeniu deklaracji szkolnych, ludność ta nie korzysta z przysługującego jej prawa domagania się szkół białoruskich i litewskich. Tak n. p. w gimnazjum wileńskim, gdzie jest 25 0/0 białorusinów, nie wypłynęła ani jedna deklaracja.

✦ Bezrobocie w Polsce maleje, ostatni tydzień marca zaznaczył się zmniejszeniem ilości bezrobotnych; liczbą których w Warszawie w pierwszym tygodniu kwietnia wynosiła 1700 osób; następnie spadła do 1430, największe zmniejszenie nastąpiło na Górnym Śląsku. W Kaliszu i Inowrocławiu liczbą bezrobotnych zmniejsza się z powodu uruchomienia robot publicznych.

ZE ŚWIATA

✦ Francuski gabinet p. Herriot'a, otrzymawszy wotum nieufności w Senacie, zmierzony był podać się do dymisji. Dymisja została przyjęta przez p. prezydenta Doumger'a, który jednocześnie polecił sformowanie nowego rządu P. Briand'owi, jednak wysiłki tego ostatniego nie doprowa dziły do celu, z powodu obstrukcji partji socjalistycznej, która odmówiła wejścia do gabinetu i swego paragrafu, z tego powodu kryzys trwa, formowanie gabinetu zaplanowano w Pajulew.

✦ Feldmarszałek French, były głowca nowo-dowodzący angielskimi siłami zbrojnymi na froncie francuskim zmarł. Drżwym zbiegiem okoliczności śmierć jego zesłała się z ciekawymi rewelacjami dziennikarzy angielskich, którzy dowodzą, że z powodu jego błędów strategicznych, Anglia straciła nieopierzalnie około 80 tysięcy najlepsszego żołnierza.

✦ Na Litwie panuje mżaszalicy szowinizm. W Sejmie została otrzymana polska autonomia narodowa, w szkołach język polski jest przedslawiany i władze miejscowe starają się za judnie wywrwać.

✦ Wiadomość, że marszałek Hindenburg zgodził się wystawić swoją kandydaturę na prezydenta Rzeczy nanej w lonie nacjonalistycznego obozu wywołała zdziwienie zamieszanie. W Ameryce wrażonia był kandydatury bysły, jak twierdzą dzienniki berlińskie, pieronujące. Początkowo wogóle nie wierzono w wiadomości, następnie omawiano żywo w sferach finansowych i politycznych wzrost w sytuacji Niemiec, przewym przychylony nastrojów dla niemieckich pożyczek zupełnie znikł. Dzienniki podkreślają, że zgoda Hindenburga na kandydaturę została wymuszona rozkazem, pochodzącym od eke-cesarza.

PORADNIK SPORTOWY

Zdr-Łós 1-Przesem Polskiego Związku Pilki Nożnej jest Dr. Cetnarowski z Krakowa. 25 Bramkarz wienien odbijać nagami tyko piłki, których w żaden sposób nie zdola chwycić w ręce, co jest znacznie pewniejszą i pozwala łatwiej dostarczyć piłkę własnemu atakowi.

OSZCZĘDNOŚCIĄ I PRACĄ LUDZIE SIĘ BOGACA

Popieracie Centralny Bank Związkowy

Centralna la Madeline-les-Lille, 103, boulevard de la République.

WPLATNIA W PARYŻU PRZY REDAKCJI SOKOŁA POLSKIEGO, 7, RUE CORNEILLE

Otwarta codziennie od 10 do 12-iej i od 2-iej do 7-ej.

Wpłatnia przyjmując d-pozylty, wysyła pieniadze najblższym i najlepszym sposobem do Polski, wydaje skarbonki oszczędnościowe. Poradnia bezpłatna. Mandaty zadarmo.

